

Spacer w bokierskich rękawicach

Myslovitz

Mówisz mi że jesteś zły
Nie strasz mnie nie wierzę ci

Chcesz gdzieś sam daleko iść
W tobie też i anioł śpi

Zapisz myśli na patykach i
I potem wszystkie spal

To twój czas
I nie uwierzysz jak
Ważny jest dla
Dla niego i mnie

To nie przypadek wiem wiem
Że jesteś tutaj więc
Nie zmarnuj nic
Z tego co masz

Musisz też wymagać gdy
nawet nie wymaga nikt
Handlarz złudzeń czai się
By znów oszukać cię

To twój czas
I nie uwierzysz jak
Ważny jest dla
Dla niego i mnie niego i mnie
I tylko to co masz
I tylko co się śni
A teraz siądź
Bo wiesz już jak ze swoim życiem
Porozmawiać
Po cichu
Pomału
Najpiękniej